

Krzysztof Zalewski, Dystans

Chciałbym być jak Ty - mądry
Wysoki i łagodny
Chłodną głowę mieć
Nie rzucać telefonem

Trudno widzieć zło z bliska
Robotę robi dystans
Chciałbym widzieć się
Twoim okiem

Jaki piękny dzień
Wychodzę z siebie
Nabiorę w końcu
Trochę dystansu

Jaki piękny dzień
Nie myślę wcale
O Tobie, no
Może tylko cały czas

Nie przychodź dzisiaj, bo
Nie będzie mnie tu
Zostawiłem się w parku na ławce

Wieczór wieszczyl mi cuda
Szeptal duch mi do ucha
Zostal szary swit, z piasku tron
Czy to tylko ja? W mojej glowie ktos
Moze ktos sie tu ukrywa

Jaki piękny dzień
Wychodzę z siebie
Nabiorę w końcu
Trochę dystansu

Jaki piękny dzień
Nie myślę wcale
O Tobie, no
Może tylko cały czas

Nie znajdziesz mnie, nie znajdziesz mnie tu, bo
Zostawiłem się w parku na ławce
Nie znajdziesz mnie, nie znajdziesz mnie tu, bo
Wyszedłem z siebie gdzieś daleko stąd

Nie znajdziesz mnie, nie znajdziesz mnie tu, bo
Wyszedłem z siebie gdzieś daleko stąd
Nie znajdziesz mnie, nie znajdziesz mnie tu, bo
Wyszedłem z siebie gdzieś daleko stąd